

Zacieśniają współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej

W Hucie Stalowa Wola powstaje zautomatyzowany system dowodzenia i kierowania ogniem armatohaubicy o kryptonimie KRYL

W Hucie Stalowa Wola ruszyły prace nad lekką armatohaubicą KRYL na podwoziu kołowym, wysyłającą pociski na odległość ponad 40 kilometrów. Projekt ma wartość blisko 100 milionów złotych.

Hucie Stalowa Wola przezwodzi konsorcjum, w skład którego wchodzi także WB Electronics z Ożarowa Mazowieckiego, Wojskowa Akademia Techniczna im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie oraz Wojskowe Zakłady Łączności nr 2 w Czernicy. Członkowie konsorcjum są już po spotkaniu, na którym ustalili harmonogram, szczegółowo podzieliли zadania i omówili zasady finansowania. Projekt zostanie zrealizowany do 2017 roku.

BYŁ KONKURS

Projekt o nazwie „Zautomatyzowany system dowodzenia i kierowania ogniem dywizyjowego modułu ogniowego 155 mm lekkich armatohaubic kryptonim KRYL” dofinansowało Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. O wyborze konsorcjum zdecydował konkurs.

KRYL na podwoziu kołowym z należącego do Huty Stalowa Wola Jelcza-Komponenty, z lekką armatohaubicą 155 mm, pozwoli wprowadzić na uzbrojenie sprzęt o najwyższych, osiągalnych standardach, spełniających wymagania norm NATO i znacząco usprawnić warunki funkcjonowania artylerii.

System zapewni dowodzenie i kierowanie ogniem w dywizjonach artylerii raketowej WR-40 LANGUSTA, a także, w perspektywie, w dywizjonach realizowanych w ramach programu HOMAR do obrony przeciwlotniczej. W systemie wykorzystane zostaną wyniki prac prowadzonych w Hucie Stalowa Wola nad sprawdzonym i wdrożonym do produkcji zautomatyzowanym zestawem kierowania ogniem zastosowanym w systemie REGINA i RAK, który zostanie zmodyfikowany do potrzeb użycia w strukturze dywizjonu wyposażonego w armatohaubicę „KRYL” oraz wyrzutnie raketowe LANGUSTA i HOMAR.

SZYBKA INFORMACJA

- System będzie służył do informatycznego wspomaganie dowodzenia i kierowania ogniem na wszystkich szczeblach dowodzenia dywizjonów Wojsk Lądowych ze sprzętem kołowym. Obejmie stanowiska, począwszy od dowódczych i sztabowych szczebli: dywizjonu, baterii, i plutonów, skończywszy na stanowiskach dowódców sekcji, dział i drużyn. W systemie realizowana będzie automatyczna wymiana danych, co w połączeniu z informatycznym przetwarzaniem rozkazów i komend ogniowych, służyć będzie minimalizowaniu czasu reakcji ogniowej – tłumaczy pełnomocnik Huty Stalowa Wola Bartosz Kopyto.

Projekt jest kontynuacją i rozszerzeniem prac prowadzonych nad innym projektem dotyczącym opracowania dokumentacji technicznej na wykonanie partii próbnej 155 mm armatohaubic samobieżnych na podwoziu kołowym KRYL, mającym zakończyć się w grudniu 2015 roku. Podwozie do tej armatohaubicy powstanie w spółce Jelcza-Komponenty. Za-



KRYL będzie wzorowany na armatohaubicę izraelskiej firmy Elbit Systems Land.

stosowane nowatorskie rozwiązania umożliwią transport powietrzny modułów ogniowych na pokładzie samolotu C-130. Wykorzystanie nowatorskiego podwozia Jelcza to kolejny ważny krok na drodze unifikacji bazy transportowej polskiego wojska.

MNIEJSZE KOSZTY

- Tym projektem chcemy zacieśnić naszą współpracę z Ministerstwem Obrony Narodowej na rzecz znaczącego podnoszenia zdolności operacyjnych polskich wojsk raketowych i artylerii – mówi Krzysztof Trofinaik,

prezes Huty Stalowa Wola S.A. - Znacząco obniżą się też koszty użytkowania sprzętu artyleryjskiego poprzez zunifikowanie tego systemu z systemami modułów ogniowych armatohaubic KRAB i moździerzy samobieżnych RAK. Zastosujemy polskie technologie łączności, polskie elementy systemu teleinformatycznego, wyposażenia specjalnego, systemów ochrony bierniej pojazdów. Uniezależnimy tym samym polską artylerię od kosztownych dostawców zagranicznych – dodaje prezes HSW.

- Każdy kolejny projekt badawczo-rozwojowy realizowany przez nas i naszych partnerów pozwala obniżyć koszty w polskim przemyśle obronnym. Wykorzystujemy bowiem nasze doświadczenie. Nasz wspólny dorobek w zakresie najnowocześniejszych rozwiązań rośnie. Jeśli więc nie zacytnamy od zera, to, de facto, innowacyjność kosztuje coraz mniej. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze pozwolą rozwijać kolejne obszary polskiej gospodarki – stwierdził prezes.

Zdzisław SUROWANIEC